

25 lat więzienia dla prezesa Magnum-X

#Strategia i polityka 18 kwietnia 2015

Cezary Sz., były prezes spółki Magnum-X został uznany winnym zabójstwa jednego i okaleczenia drugiego współnika. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności.



Z ustaleń śledztwa wynika, że podczas spotkania zarządu Magnum-X wydawnictwa doszło do kłótni na tle rozliczeń finansowych. Cezary Sz. zdetonował wówczas ładunek wybuchowy, a później zadawał ciosy nożem

Wczoraj Sąd Okręgowy Warszawa-Praga wydał wyrok w sprawie zabójstwa jednego i okaleczenia drugiego udziałowca spółki Magnum-X. Proces Cezarego Sz. trwał 15 miesięcy ([Proces w sprawie zabójstwa w Magnum-X](#), 2014-01-11). Oskarżycielem posiłkowym była wdowa po zamordowanym wiceprezesie Magnum-X Krzysztofie Zalewskim – Beata, oraz drugi członek zarządu wydawnictwa – Andrzej U. Tydzień wcześniej prokurator wniósł o karę łączną 25 lat więzienia (nie żądał dożywocia, uzasadniając to m.in. ograniczoną poczytalnością Sz.). Obrońca wniósł o uniewinnienie Sz. od zarzutu usiłowania zabójstwa przy użyciu granatu i o łagodny wyrok za atak nożem.

5-osobowy skład sędziowski, przy jednym zdaniu odrębnym, uznał Cezarego Sz. winnym obu czynów. Sąd skazał Sz. na 25 lat pozbawienia wolności. Nakazał też dodatkowo wypłatę 50 tys. zł zadośćuczynienia wdowie po zamordowanym wiceprezesie Magnum-X Krzysztofie Zalewskim. Wyrok jest nieprawomocny.

Wczorajszy wyrok to finał zatargu między współwłaścicielami spółki Magnum-X, do jakiego doszło 10 grudnia 2012 w jej siedzibie przy ul. Grochowskiej w Warszawie, wynajmowanej pierwotnie od WSK PZL Warszawa II, a później od Bumaru Amunicja. Według ustaleń śledztwa, przyczyną tragedii były nieporozumienia między członkami zarządu Magnum-X dotyczące rozliczeń finansowych. Wspólnicy Cezarego Sz. oskarżyli go o wyprowadzanie pieniędzy ze spółki. Wdowa po Zalewskim zeznała, że przed

śmiercią jej mąż dowiedział się, iż Cezary S. oszukuje wspólników. Miał on utworzyć trzy spółki pośredniczące w drukowaniu magazynów Magnum-X. Na czele jednej z nich stała konkubina Sz., a zatrudniona była jej matka oraz inni obywatele Ukrainy i Rosji.

Podczas feralnego spotkania w pokoju nr 206 wspólnicy Cezarego Sz. zapowiedzieli, że sprawa trafi do prokuratury. Wybuchła kłótnia, która zakończyła się krwawą jatką. Cezary Sz. zdetonował granat obronny. Już po eksplozji, w wyniku której skazany sam został poważnie ranny, Sz. zaatakował nożem wiceprezesa Krzysztofa Zalewskiego. Zadał mu kilkanaście ciosów w plecy i w brzuch, jak się okazało – śmiertelnych. Inny ze wspólników – Andrzej U. został poważnie ranny.

W śledztwie Cezary Sz. zaprzeczał, że to on zdetonował granat. Przypomniał nawet, że Zalewski był ojcem chrzestnym jego syna. Utrzymywał, że to Zalewski pierwszy go zaatakował, a on sam jedynie się bronił. Wpadł w szal i nawet nie pamięta, ile zadał ciosów. - *Nie pamiętam dokładnie, co wydarzyło się 10 grudnia. Pamiętam tylko pojedyncze sceny. Pamiętam widok moich oberwanych palców, widok noża wbijanego mi w brzuch, bezgraniczny strach* – twierdził w sądzie. Jednak ani prokuratura, ani sąd nie dały wiary tym wyjaśnieniom. Według opinii biegłego pirotechnika, obrażenia skazanego jednoznacznie wskazują na to, iż granat zdetonował Cezary Sz.

Zbrodnia w siedzibie Magnum-X była szeroko komentowana w mediach, nie tylko ze względu na swoje wyjątkowo krwawe okoliczności. Zamordowany wiceprezes wydawnictwa wypowiadał się bowiem w mediach – przedstawiany jako ekspert lotniczy, choć był z wykształcenia cukiernikiem – w sprawie katastrofy smoleńskiej. Krytykował raporty MAK i ustalenia komisji Jerzego Millera, promując teorie spiskowe pośła Antoniego Macierewicza. Jako jedyny dziennikarz branżowej prasy lotniczej był gościem zjazdu Klubów *Gazety Polskiej*. Zalewski od 2006 był radnym PiS, a w 2011 bez sukcesu startował do Sejmu z listy tej partii w Warszawie ([0,04% smoleńskiego propagandzisty PiS](#), 2011-10-16). Prawicowe media sugerowały, że jego śmierć mogła być związana z jego opiniami dotyczącymi katastrofy smoleńskiej. W śledztwie zdecydowanie to wykluczono.

Magnum-X zajmuje się wydawaniem hobbystycznych pism o tematyce wojskowej, lotniczej i morskiej. Według danych z KRS (za InfoVeriti), w dniu zabójstwa Cezary Sz. posiadał w spółce 41% udziałów, Andrzej U. – 35%, a Krzysztof Zalewski – 26% (obecnie jego udziały przejęła żona Beata). Cezary Sz. był prezesem zarządu, a Andrzej Ulanowski i Krzysztof Zalewski wiceprezesami. W kwietniu 2013 prezesem został Andrzej Ulanowski, a członkami zarządu Jerzy Gruszczyński i Aleksandra Ulanowska, zaś prokurentem Andrzej Kiński (Gruszczyński i Kiński są jednocześnie redaktorami naczelnymi czasopism wydawanych przez spółkę...). W 2011 spółka osiągnęła sprzedaż równą 4,9 mln zł, a zysk netto 657,5 tys. zł.

Powiązane wiadomości

25 lat więzienia dla prezesa Magnum-X (2015-04-18)
0,04% smoleńskiego propagandzisty PiS (2011-10-16)
121 ofiar MON Bogdana Klicha (2010-04-21)
Pożegnanie lotników (2008-02-18)
F-16 – loty tylko powyżej 2 km (2009-02-26)
3 wywiady Bogdana Klicha (2009-09-28)
Załoga Herculesa o krok od śmierci (2010-02-18)
Ostatni kilometr (2010-04-14)
Major WSI wspiera Bogdana Klicha (2010-06-13)
121 ofiar MON Bogdana Klicha (2010-04-21)
Proces w sprawie zabójstwa w Magnum-X (2014-01-11)
0,04% smoleńskiego propagandzisty PiS (2011-10-16)
121 ofiar MON Bogdana Klicha (2010-04-21)
Major WSI wspiera Bogdana Klicha (2010-06-13)
